MAŁGORZATA DAWIDZIAK-KŁADOCZNA
Uniwersytet Wrocławski

Zagajenia marszałka sejmiku — ewolucja wzorca gatunkowego (od XVI wieku do dziś)

Wprowadzenie

Kompetencje marszałka sejmiku określają konstytucja, regulamin sejmiku oraz ustawy. Jednym z obowiązków powierzanych omawianemu urzędnikowi już od pierwszych lat działalności sejmiku w Rzeczypospolitej jest przewodniczenie obradom parlamentu, w tym również inicjowanie poszczególnych posiedzeń i dni obrad. Werbalnym sygnałem tej stanowiącej mocy marszałka jest zagajenie, czyli pierwsze wystąpienie każdego dnia obrad, inaczej mówiąc, mowa inicjująca kolejne dni prac parlamentu (por. Dawidziak-Kładoczna 2011, 2012).

Celem artykułu jest zarysowanie ewolucji wzorca gatunkowego inicjalnych wystąpień marszałka sejmiku od XVI wieku (czyli od pierwszych lat funkcjonowania parlamentu na ziemiach polskich) do dziś. Metodologia zastosowana podczas analiz czerpie z założeń genologii lingwistycznej (m.in. Gajda 1993/2001; Wierzbicka 1983, 1999; Witosz 2005; Ostaszewska, Cudak (red.) 2008; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009/2012; Bartmiński 2012). Najbardziej użyteczne wydają się tu ustalenia jej nurtu pragmatycznego (Sandig 1986), reprezentowanego w Polsce m.in. w pracach Marii Wojtak (2001b, 2004), w którym badania wzorca gatunkowego¹ obejmują różne jego aspekty — głównie pragmatyczny, strukturalny (kompozycyjny) i stylistyczny, a także poznawczy. Warto podkreślić, że nawet te właściwości wzorca gatunkowego, które przynależą do różnych jego aspektów, mogą się nawzajem warunkować,

¹ Wzorzec gatunkowy jest definiowany jako „zbiór reguł dookreślających najważniejsze poziomy organizacji gatunkowego schematu, relacje między poziomami i sposoby funkcjonowania owych poziomów” (Wojtak 2004, s. 16).

np. modyfikacja kompozycji często jest wynikiem zmiany uwarunkowań pragmatycznych, to znaczy może wiązać się z inną intencją mówiącego, ma zatem podłoże illokucyjne.

Analizy zacznę od scharakteryzowania ogólnej sytuacji komunikacyjnej, która jest elementem aspektu pragmatycznego wzorca gatunkowego. Funkcję nadawcy pełni tu marszałek sejmu, reprezentujący jeden z najwyższych jednoosobowych urzędów w państwie, cieszący się dużym prestiżem, zwłaszcza w Rzeczypospolitej szlacheckiej, w której panował kult urzędu (por. m.in. Rzepka, Walczak 1992; Taras 2000; Wojtak 2001a; Walczak 2012). Nadawca zwraca się do pewnej wąskiej grupy obywateli, również reprezentujących urząd poselski. Mówca adresuje wypowiedź do ograniczonego kręgu odbiorców, ale finalnie ten zbiór jest nieograniczony dzięki rozmaitym relacjom z obrad sejmu — dawniej wyłącznie pisany (drukowanym), współcześnie — również udostępnianym za pośrednictwem mediów. Celem wystąpień inicjalnych marszałka jest sterowanie zachowaniem parlamentarzystów, wyznaczanie toku obrad (realizowane za pomocą wypowiedzi powinnościowych) i informowanie o przebiegu sesji. Ten typ komunikacji cechuje kontakt formalny (m.in. ze względu na przestrzeń parlamentarną, w której toczą się obrady) i wynikająca z uwarunkowań ustrojowych i prawnych nierównorzędność ról partnerów komunikacji, czego sygnałem jest dominacja nadawcy. Zagajenie to gatunek elitarny, który ze względu na kanał przekazu można zaliczyć do gatunków mówionych czy wręcz wygłaszanych w oparciu o tekst wcześniej przygotowany (por. Przybylska 2008). Nie wchodzi on do kompetencji przeciętnego użytkownika polszczyzny. Warto też dodać, że pełni ważne funkcje rytualne oraz delimitacyjne, stanowi bowiem zawsze pierwszy segment w makroakcie, jakim jest debata sejmowa.

Zagajenia, zarówno te dawne, jak i współczesne, można zaliczyć do form rozpoczynania, inicjowania kontaktu (Cybulski 2001, 2008). Przypisuje się im również funkcję magiczną (związaną z powtarzalnością i ceremonialnością sytuacji) oraz impresywną (ze względu na wyrażanie polecenia). Tworzą je nie tylko typowe dla prawnej odmiany dyrektywy (czyli nakazy i pozwolenia), lecz także prośby właściwe odmianie kancelaryjnej. Dyrektywy nie są zdepersonalizowane — nie obserwuje się tu więc charakterystycznej dla języka administracji bezosobowości, inaczej mówiąc, dominuje personalność redagowana w różnych formach (np. w 1 os. l. pojedynczej lub w 3 os. l. pojedynczej).

Główna teza tego artykułu sprowadza się do stwierdzenia, że zagajenia² zdecydowanie różnią się od innych wystąpień parlamentarnych, ponieważ typowa mowa sejmowa reprezentuje styl retoryczny, a w mowach inicjalnych współlist-

² Wypada przypomnieć, że zagajenie, będące jedną z odmian mowy sejmowej, jest gatunkiem pierwotnie mówionym. Nie sposób jednak dotrzeć do wszystkich zagajen jako tekstów wygłoszonych. Należy więc korzystać z zapisu tego oratorstwa, co z pewnością jest sporym ograniczeniem. Odkąd jednak dla utrwalenia przebiegu obrad stosuje się metodę stenografii (w polskim parlamencie od 1861 roku) można uznać, że odbiorcy otrzymują wierny zapis wystąpień.

nieją elementy stylu retorycznego i urzędowego³, przy czym w okresie I Rzeczypospolitej obserwuje się przewagę tych pierwszych, a od 1861 roku zaczynają dominować środki typowo kancelaryjne.

Ta zasadnicza różnica jest wynikiem dwóch czynników: a) długiej przerwy w funkcjonowaniu sejmów na ziemiach polskich (ostatni sejm I Rzeczypospolitej obradował w Grodnie w roku 1793, a działalność sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego należy uznać za epizodyczną); b) skorzystania z obcych wzorców, a konkretnie z rozwiązań stosowanych w Izbie Posłów parlamentu Austrii.

Ewolucję modelu komunikacji w zagajeniu można obserwować nie tylko porównując zagajenia staropolskie z nowszymi, wygłaszanymi począwszy od drugiej połowy XIX wieku, ale jest ona również widoczna w obrębie wyłącznie tego drugiego zbioru obejmującego ostatnie półtora wieku dziejów parlamentu. W artykule zwrócę uwagę na oba wspomniane problemy.

Od zagajen staropolskich do współczesnych

Zagajenia staropolskie⁴ różnią się od nowszych: w większym stopniu przypominają typową orację sejmową niż współczesną inicjalną wypowiedź marszałka. Wynika to z tego, iż zagajeniom wygłaszanym w okresie I Rzeczypospolitej podporządkowane są cele dydaktyczne, etykietalne i autkreacyjne. Ponadto zawierały elementy podsumowania dotychczasowych obrad, co można traktować jako realizację celów informacyjnych⁵. Wymienione intencje komunikacyjne i motywy składające się na zagajenie pojawiają się we wstępie i rozwinięciu staropolskich zagajen i to one są elementami różniącymi te dawne teksty od współczesnych. Dopiero w zakończeniu omawianych mów pochodzących z okresu I Rzeczypospolitej realizowane są illokucje związane z wyznaczaniem biegu obrad, które są charakterystyczne również dla współczesnych zagajen. Pojawiają się tu więc formuły otwarcia sesji, wyznaczania biegu obrad, zachęcania posłów do wyrażania zdania, wezwanie sekretarza do czytania. Ta ostatnia intencja może

³ W tym wypadku najbardziej uzasadnione będzie skorzystanie z klasyfikacji Wilkonja (1987), wyróżniającego taki wariant języka urzędowego, jak retoryczny urzędowo-ideologiczny, lub Ewy Malinowskiej, która pisze o polszczyźnie urzędowo-retorycznej związanej „z ceremonialną i perswazyjną działalnością urzędów” (Malinowska 2013, s. 469). Ogólnie rzecz ujmując, omawiane wystąpienia są częścią dyskursu publicznego. Powołując się zaś na klasyfikację Bralczyka i Wasilewskiego (2008), można stwierdzić, że omawiane teksty należą do odmiany określanej jako język oficjalny — poprawności politycznej. Ta odmiana wykorzystuje formy naukowe i urzędnicze. Trafne w odniesieniu do badanych tekstów jest też pojęcie odmiany regulacyjno-komunikacyjnej (Markowski 1992).

⁴ Zagajenia określane przeze mnie jako staropolskie obejmują zbiór od pierwszej połowy XVI wieku do sejmu, który obradował w Grodnie w roku 1793.

⁵ Więcej na ten temat (Dawidziak-Kładcza 2011).

być werbalizowana za pomocą formuł reprezentujących różne formy gramatyczne czasownika, głównie: 1 i 3 os. l. pojedynczej i l. mnogiej⁶. Ogólnie rzecz ujmując, można powiedzieć, że w segmencie finalnym staropolskich zagajen realizowane są sprawcze i dyrektywne cele komunikacyjne.

Repertuar wyrażen używanych przez marszałka był bardzo duży, co wynikało ze stosowania środków synonimicznych. Ten zabieg z kolei dowodzi dążności mówcy do nadania wypowiedzi walorów retorycznych i zindywidualizowania wystąpienia. Egzemplifikację mogą stanowić teksty zamieszczone w diariuszach Sejmu Wielkiego, z których wynotowałam po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt różnych formuł reprezentujących poszczególne intencje komunikacyjne (por. Dawidziak-Kładoczna 2012). Wśród formuł dominują analityzmy (np. *obok przeczytać jest ogłosić przeczytaniem*, *obok zwracam się do — jest przymuszony jestem zwrócić się do*) z bogatą obudową etykietalną (np. *dozwolisz przeczytać, raczy przeczytać*). Tego typu wybory stylistyczne były podyktowane konwencją komunikacyjną oraz wynikały ze staropolskiego modelu grzeczności językowej. Podporządkowane były również ceremonialności i podniosłości komunikacji.

Jeśli chodzi o zagajenia wygłaszane, począwszy od 1861 roku, to dominują w nich cele sprawcze i dyrektywne, a więc illokucje tworzące segment finalny zagajen staropolskich. W tekstach powstałych w ostatnich stu kilkudziesięciu latach ważna jest też funkcja informacyjna i etykietalna, która wyraża się zarówno w grzecznościowej obudowie wypowiedzi, jak i w autonomicznych aktach etykiety językowej.

Zagajenia — od 1861 do dziś

Pora teraz przyjrzeć się dokładniej ewolucji modelu komunikacji, która dokonała się w grupie zagajen nowszych. Różnice te są związane z kompozycją i wyborem środków językowych.

1. Kompozycja

Omawiany gatunek składa się z wielu segmentów cechujących się różnymi illokucjami, więc można powiedzieć, że jest gatunkiem złożonym, makroaktem⁷ o charakterze kancelaryjnym (jest on bowiem wynikiem działania urzędu marszałka), na który składają się mikroakty powiadamiania (głównie oznajmienia), wykonawcze (to znaczy, że za pomocą mówienia powoduje się powstanie pew-

⁶ Szerzej o formułach wykorzystywanych w zagajeniach (Dawidziak-Kładoczna 2012).

⁷ Zagajenia są makroaktem, ponieważ intencji podstawowej mogą towarzyszyć intencje poboczne (por. Laskowska 2004).

nych stanów w rzeczywistości pozajęzykowej) i dyrektywne (ich istotą w przypadku omawianych tekstów jest sterowanie zachowaniem odbiorcy; przyjmują postać poleceń i zaliczają się do grupy dyrektyw personalnych⁸).

Ewolucja kompozycji jest wynikiem dodania jednych elementów i rezygnacji z innych, a także zmiany ich kolejności. Takie modyfikacje są związane przede wszystkim ze zmianą regulaminu sejmowania, np. w II RP każdy dzień obrad był osobnym posiedzeniem sejmiku, obecnie — posiedzenie może składać się z kilku (zwykle do czterech) dni obrad. Ponieważ protokół jest sporządzany z posiedzenia, dziś odczytuje się go tylko podczas pierwszego dnia obrad (liczba protokołów odpowiada bowiem liczbie posiedzeń, a nie dni obrad). Z czasem przybywa też elementów fakultatywnych, takich jak np. ogłoszenie minuty ciszy, powitanie (*Dzień dobry paniom i panom posłom*), kwestie dyscyplinujące zachowanie posłów (*Proszę o zajmowanie miejsc; Proszę o spokój*). Realizacja tego ostatniego elementu wynika z regulaminu sejmiku i ustaw, zobowiązujących marszałka do dbania o porządek podczas obrad.

W sejmie galicyjskim (1861–1914) oraz sejmie II RP (1919–1939) inicjalne wystąpienie marszałka było bardzo krótkie, z czasem stawało się coraz dłuższe, ponieważ pewne punkty bardziej rozbudowywano. Mowa tu o uzgadnianiu porządku dziennego, co wynika ze współczesnej zasady demokratyzacji życia i samych obrad.

Warto zwrócić uwagę na to, że za każdym razem marszałek wzywa sekretarzy do odczytania jakichś tekstów. Mogą one jednak mieć różną przynależność gatunkową, np. protokół, interpelacje, tematy odpowiedzi na interpelacje lub komunikat.

Struktura zagajenia uwarunkowana jest pragmatycznie. Zagajenie jest makroaktem, zbiorem, zespołem segmentów, na które składają się pojedyncze działania językowe (mikroakty). Każdy z nich jest wynikiem realizacji innych intencji komunikacyjnych. Poniżej znajduje się tabela prezentująca segmenty składające się na zagajenie marszałka w różnych okresach sejmowania. Warto dodać, że w poszczególnych zagajeniach mógł się pojawić tylko jeden z wymienionych elementów lub kilka z nich.

W zakresie stylu ewolucja jest konsekwencją zawężania repertuaru środków i wzbogacania wypowiedzi o formuły etykietałne. Poniżej dokładniej scharakteryzuję obie wymienione tendencje.

A. Petryfikacja, czyli dążność do schematyzmu i likwidacji wariantów, to wynik konwencyjonalnego charakteru aktów wykonawczych. Tworzone są one według ściśle określonych zasad i żeby je zrealizować, a także żeby zmienić rzeczywistość prawną, trzeba zastosować odpowiednie formuły o określonym składzie leksykalnym (por. Malinowska 2001, s. 49). Formuliczość jest jednym z warun-

⁸ Dyrektywy personalne sytuują się obok apersonalnych i samoodnoszących się (Malinowska 2001).

ków fortunności, inaczej mówiąc, warunkiem koniecznym zaistnienia omawianego gatunku jest wypowiedzenie pewnych formuł przez daną osobę w określonym miejscu i określonej sytuacji (por. Malinowska 2013), czyli zastosowanie konkretnej procedury. Formuliczość, petryfikacja, standaryzacja wynikają z dążności do precyzji, czyli jednoznaczności i jasności, mają też ułatwić odbiorcy orientację w tekście. Z biegiem lat obserwuje się redukcję synonimów na rzecz jednego, precyzyjnego określenia. Taki zabieg bez wątpienia ekonomizuje komunikację, znacznie ją upraszcza i czyni bardziej przewidywalną, np. ze stenogramów obrad Sejmu Krajowego w Galicji wynotowałam 14 formuł stwierdzających przyjęcie protokołu. Ta sama intencja komunikacyjna w sprawozdaniach z posiedzeń sejmu II RP realizowana jest już tylko za pomocą 4 formuł, a w sprawozdaniach wydawanych po 1989 za pomocą 2 formuł różniących się jedynie liczbą gramatyczną wyrazu *protokół* (*protokół przyjęty* i *protokoły przyjęte*).

Tabela 1. Segmenty składające się na zagajenie marszałka sejmu w trzech różnych okresach parlamentaryzmu polskiego (od 1861 roku)

Sejm Krajowy w Galicji	Sejm II Rzeczypospolitej (ostatnie lata)	Sejm III RP
<ol style="list-style-type: none"> 1. Stwierdzenie dostatecznej liczby posłów wraz z formułą otwarcia obrad. 2. Wezwanie sekretarza do odczytania protokołu. 3. Zapytanie izby o ewentualne zastrzeżenia do przeczytanego protokołu. 4. Stwierdzenie przyjęcia protokołu. 5. Formuła wyznaczająca bieg obrad. 6. Odczytanie zebranych punktów porządku dziennego. 7. Formuła udzielenia głosu. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Formuła otwarcia obrad. 2. Ogłoszenie nazwisk sekretarzy. 3. Prośba do sekretarzy o zajęcie miejsc. 4. Stwierdzenie przyjęcia protokołu. 5. Poinformowanie o otrzymaniu od premiera odpowiedzi na interpelacje. 6. Wezwanie sekretarza do odczytania tytułów interpelacji. 7. Poinformowanie izby o dostarczeniu posłom odpowiedzi na ich interpelacje. 8. Poinformowanie o udzielonych urlopach. 9. Prośba do izby o udzielenie innych urlopów. 10. Formuła wyznaczająca bieg obrad. 11. Formuła udzielenia głosu. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Formuła otwarcia obrad. 2. Ogłoszenie nazwisk sekretarzy i osób prowadzących listę mówców. 3. Stwierdzenie przyjęcia protokołu. 4. Wezwanie sekretarza do odczytania komunikatów. 5. Prośba do posłów o zaakceptowanie zmian w porządku obrad. 6. Stwierdzenie przyjęcia danego punktu do porządku obrad. 7. Formuła wyznaczająca bieg obrad. 8. Formuła udzielenia głosu.

Z czasem coraz bardziej spetryfikowana stała się też formuła używana do ogłoszenia otwarcia obrad. Pierwotnie poszczególne realizacje różniły się szykiem składników (np. *otwieram posiedzenie* i *posiedzenie otwieram*), wyborem wyrażenia o charakterze performatywnym (*ogłaszam*, *otwieram*) lub rzeczownika pełniącego funkcję dopełnienia (*otwieram sesję* i *otwieram posiedzenie*), a także składniową postacią wyrażenia (*ogłaszam otwartem* lub *ogłaszam za otwarte*). Ponadto

zdarzało się, że marszałek decydował się na konstrukcję eliptyczną *posiedzenie otwarte*. Istotne jest tu również to, że omawiany performatyw najczęściej stanowił drugie wypowiedzenie składowe w obrębie zdania złożonego współrzędnie. Formuła ta zatem nie była autonomiczna — pojawiała się w konsekwencji stwierdzenia przez marszałka kworum. Również postać pierwszego wypowiedzenia składowego nie była ustabilizowana, o czym świadczy kilkanaście wariantów pojawiających się w realizacjach tekstowych. Obecność posłów stwierdzana jest np. za pomocą takich imiesłówów, jak: *zebrany, obecny, przytomny*. Używa się także różnych wskaźników zespolenia: *więc, zatem, przeto* lub łączy się zdania bezspójnikowo.

Marszałkowie sejmików obradujących w II RP ograniczają się w zasadzie już tylko do formuły *otwieram posiedzenie*, jedynie sporadycznie posługują się zwrotem *zagajam posiedzenie*. Używając czasowników *zagajać/zagać*, nawiązują tym samym do tradycji sejmów I Rzeczypospolitej. Inicjalną mowę marszałka określano bowiem mianem zagajenia.

W III RP (po 1989 roku) w omawianej funkcji pojawiają się dwie formuły: *otwieram posiedzenie* i *wznawiam posiedzenie*. Wariantywność nie jest tu jednak konsekwencją wyboru marszałka, ale wynika z regulaminu sejmowego⁹. Pierwsza z wymienionych formuł pojawia się w pierwszym dniu danego posiedzenia, natomiast w kolejnych dniach — druga. Warto zauważyć, że ostatecznie zwyciężają formuły proste, syntetyczne, mniej ceremonialne i uroczyste, np. wyrażenie *posiedzenie uważam za otwarte* zostaje wyparte przez *otwieram posiedzenie*.

Największy wybór formuł stanowi zbiór pytań skierowanych przez marszałka do izby o akceptację protokołu. Dokumentacja Sejmu Krajowego potwierdza, że podczas jego obrad używano aż 17 różnych struktur. Zbioru tego nie sposób jednak porównać z kolejnymi okresami parlamentarnymi, ponieważ tego typu zachowanie werbalne marszałka nie pojawia się w ogóle. Posłowie mogą bowiem zgłaszać zastrzeżenia do protokołu, ale czynią to jeszcze przed obradami. W związku z tym stwierdzeniu przyjęcia tego dokumentu w II RP towarzyszy formuła: *gdyż nie wniesiono przeciw/przeciwko niemu zarzutów*, a w III RP: *wobec niewniesienia zastrzeżeń*. Mimo różnic proceduralnych i tu zauważalna jest ewolucja polegająca na petryfikacji.

B. Inną, charakterystyczną dla ewolucji zagajenia cechą jest wzbogacanie wypowiedzi o formuły etykietałne, w tym formuły adresatywne, które modyfikują tradycyjne relacje nadawczo-odbiorcze. W tym tradycyjnym układzie nadawcy przysługiwała znacznie wyższa pozycja w hierarchii. Moim zdaniem omawiana zmiana ma przede wszystkim związek z autokreacją, z dążnością nadawcy do tworzenia swojego pozytywnego wizerunku — osoby kulturalnej i życzliwej. Takie zachowanie wyraża też globalną tendencję do popularyzacji wzorców dobrego rządzenia. Manifestacja wysokiej pozycji nadawcy nie odbywa się zatem w sposób bezpośredni.

⁹ Na jedno posiedzenie sejmiku zwykle składa się kilka dni obrad.

Ewolucję postaci formuł adresatywnych omówię na przykładzie: a) polecenia adresowanego do sekretarza, b) formuły służącej udzieleniu głosu mówcy i c) podziękowań.

Ad a) Polecenie adresowane do sekretarza w okresie działalności Sejmu Krajowego najczęściej realizowane było za pomocą zdania oznajmującego. Wypowiedź sprawia więc wrażenie informacji: *Zacznie się posiedzenie odczytaniem protokołu; Rozpocznemy od przeczytania protokołu z dnia wczorajszego; P. sekretarz odczyta protokół; Pan sekretarz odczyta protokół ostatniego posiedzenia.* Tylko okazjonalnie pojawiają się dyrektywy z formułą grzecznościową (*Proszę odczytać protokół z dnia wczorajszego*) lub oznajmienia wzbogacone o człon etykietalny (*Pan sekretarz zechce odczytać protokół z ostatniego posiedzenia*). Po okresie zaborów komunikaty skierowane bezpośrednio do sekretarza przyjmują postać wypowiedzi dyrektywnych o osłabionej sile imperatywnej. Intencjonalnie (o czym decydują kontekst i konsytuacja) są to bowiem polecenia przybierające formę prośb: *Proszę P. Sekretarza o odczytanie interpelacji; Proszę Panów Sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym; Proszę p. Sekretarza o odczytanie tytułów tych interpelacji.* Podobny wniosek nasuwają tego typu struktury używane podczas obrad sejmiku po 1989 roku, co potwierdza egemplifikacja: *Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym; Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów; Proszę panią posła sekretarza Ewę Kołodziej o odczytanie komunikatów; Proszę posła sekretarza o odczytanie ewentualnych komunikatów, bo są takie. Proszę bardzo.* Podsumowując, należy stwierdzić, że formuły etykietalne w przypadku wypowiedzi skierowanych do sekretarza pojawiają się już w okresie II RP.

Ad b) Udzielanie głosu mówcy — to dyrektywy o charakterze pozwolenia. Implikowana dyrektywność w okresie Sejmu Krajowego istnieje w formułach typu *Sprawozdawca [...] ma pierwszy głos; Sprawozdawca [...] ma głos; [...] ma głos.* Pozostałe wypowiedzi, choć intencjonalnie dyrektywne, przyjmują postać wypowiedzi oznajmujących: *Pierwszym referentem jest [...]; Sprawozdawcą pierwszym jest [...].* Można więc powiedzieć, że nie są to bezpośrednie akty mowy. W II RP repertuar omawianych formuł ograniczony jest do struktur o budowie: *kto + ma głos*, np. *Głos ma p. Puławski; Głos ma P. Minister Sprawiedliwości; Głos ma [nazwisko posła] dla uzasadnienia nagłości.* Dopiero po 1989 roku pojawiają się formuły etykietalne, które sugerują prośbę, a w istocie są aktem pozwolenia: *Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posła [...]; Proszę o zabranie głosu pana posła [imię i nazwisko] z [nazwa klubu parlamentarnego]; Proszę o zabranie głosu [funkcja, imię i nazwisko] w celu przedstawienia sprawozdań obu komisji. Proszę bardzo.* Niektóre z nich są zintensyfikowane dzięki dwukrotnemu użyciu formuły grzecznościowej: *Proszę o zabranie głosu [funkcja, imię i nazwisko] w celu przedstawienia [czego]. Bardzo proszę, panie ministrze.* Reasumując, można więc powiedzieć, że ewolucja w przypadku omawianych formuł przebiega od pośrednich do bezpośrednich aktów mowy.

Ad c) Podziękowanie jako akt mowy pojawia się dopiero w sejmie III RP: *Dziękuję*. Do tej frazy często dodawana jest forma adresatywna: *Dziękuję, panie pośle*; *Dziękuję, pani pośle*. Etykietalna wartość omawianej formuły dodatkowo wzmacniana jest przysłówkiem (jest to dążność do utrzymania mocy illokucyjnej): *Dziękuję uprzejmie*; *Dziękuję bardzo*.

Poza wyraźnymi różnicami stylistycznymi zaznaczającymi się pomiędzy zagajeniami pochodzącymi z różnych okresów sejmowania warto też zwrócić uwagę na te wyznaczniki, które są niezmiennie. Otóż, we wszystkich badanych tekstach dominuje oficjalność oraz rzeczowość i zasadniczo nie pojawiają się wypowiedzi nacechowane negatywnymi emocjami.

Wnioski

1. Zagajenia reprezentujące różne okresy parlamentarne stanowią jeden gatunek, mimo że model komunikacji, który realizują, bardzo wyraźnie ewoluował. O tożsamości, tradycji gatunku decydują przede wszystkim sytuacja komunikacyjna, w tym miejsce w strukturze debaty parlamentarnej (inicjalna wypowiedź marszałka niezmiennie jest elementem ramy debaty sejmowej), nadawca, odbiorca, forma oraz stałość czterech funkcji: fatycznej, impresywnej, performatywnej oraz magicznej, którą można też określić jako rytualną lub ceremonialną.

2. Genologiczne ukształtowanie tekstów zdeterminowane jest temporalnie (por. Kita 2012). Za najwyraźniejszy, przełomowy moment ewolucji zagajen należy uznać XIX wiek. Właśnie wówczas ukształtował się obowiązujący dziś szablon strukturalny i wypełnienie go konkretnym materiałem leksykalnym. Długa przerwa w obradach sejm, zdecydowanie odmienna sytuacja polityczna i ustrojowa, w tym podporządkowanie się austriackim wzorcom parlamentarnym, znacząco wpłynęły na zmianę kształtu zagajen, które od gatunku retoryczno-kancelaryjnego (z przewagą wyznaczników retoryczności) przeszły do modelu reprezentującego styl urzędowy z nieznacznym udziałem elementów retorycznych. Dzisiejsza kancelaryjność mów inicjalnych marszałka jest konsekwencją instytucjonalnego charakteru komunikacji w parlamencie i zadań powierzanych marszałkowi, natomiast ich retoryczność należy traktować jako kontynuację stylu staropolskich zagajen.

3. Spośród czterech najczęściej wymienianych wyróżników stylu urzędowego, takich jak: dyrektywność, precyzyjność, standardowość i bezosobowość — w omawianych tekstach realizowane są pierwsze trzy. Brak bezosobowości postrzegam jako skutek przemian samego stylu urzędowego. Jak pisze Ewa Malinowska (2013), bezosobowość coraz częściej jest zastępowana aktami oficjalnej grzeczności, a obywatela traktuje się podmiotowo.

4. Od początku swego istnienia zagajenie jest tekstem wielosegmentowym, ale liczba tych segmentów i ich charakter też z czasem ulegały zmianie. Można więc mówić o ograniczonej liczbie elementów kompozycji i różnym stopniu

ich obligatoryjności, co wynika m.in. z uwarunkowań zewnętrznych (kontekstu). Jeśli chodzi o illokucje, to ogólne cele są stałe, ale szczegółowe intencje zmieniają się, choć począwszy od Sejmu Krajowego w Galicji, można zaobserwować względną stabilność. Każdy segment, czyli każdy mikroakt składający się na zagajenie, przechodzi ewolucję w innym kierunku.

5. Najbardziej zmienny jest aspekt stylistyczny. Choć cechą zagajień jest ich otwartość, to jednak faktem jest również szablonowość formy dopuszczająca pewne modyfikacje.

Oba zaobserwowane w odniesieniu do zagajień zjawiska — zawężanie repertuaru środków (petryfikacja, standaryzacja wypowiedzi) oraz wzbogacanie tekstów o formuły etykietalne — wydają się zdecydowanie przeciwne tendencjom związanym z ewolucją języka ogólnego i codziennej komunikacji.

6. Nie można w jednoznaczny sposób stwierdzić, że nadawcy omawianych wystąpień dążyli do uproszczenia lub skomplikowania ich formy. Z jednej strony wariantywność została wyparta przez petryfikację, z drugiej strony regulamin sejmowy przewidujący rozmaite kompetencje marszałka i czynności, jakich należy dopełnić na początku każdego dnia obrad, wpływają na pojawianie się nowych zachowań werbalnych przewodniczącego.

7. Większość realizacji tekstowych powiela szablon. Poszczególne wypowiedzi mogą się jednak różnić długością członów i wypełnieniem ich konkretnym materiałem językowym. Manipulowanie strukturą polega też na pomijaniu pewnych segmentów, dodawaniu innych i układaniu ich w odmiennej kolejności.

8. Zmiana osoby sporządzającej protokół nie determinuje modyfikacji, natomiast mogą one czasami wynikać ze zmiany mówcy. Cechy idiolektałne wpływają np. na kształt inicjalnych mów marszałka Bronisława Komorowskiego, który chętniej niż inni marszałkowie posługiwał się niekonwencjonalnymi sformułowaniami.

Bibliografia

- Bartmiński J. (2012), *Jak opisywać gatunki mowy?*, [w:] *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka („Język a Kultura” 23), Wrocław, s. 13–32.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (2009/2012), *Tekstologia*, Warszawa.
- Bralczyk J., Wasilewski J. (2008), *Polskie języki publiczne*, [w:] *Polska polityka językowa wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, red. J. Warchał, D. Krzyżyk, Katowice, s. 273–288.
- Cybulski M. (2001), *Formy nawiązania i zakończenia kontaktu w dawnej polszczyźnie (w XVI–XVIII wieku)*, [w:] *Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, O. Wolińska („Prace Językoznawcze” 26), Katowice, s. 29–36.
- Cybulski M. (2008), *O plebejskich i szlacheckich formułach zagajenia w dawnej polszczyźnie*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 53, s. 53–63.
- Dawidziak-Kładoczna M. (2011), *Uwarunkowania pragmatyczne zagajień z doby Sejmu Wielkiego*, [w:] *Nasz język w przeszłości — nasza przeszłość w języku*, red. I. Kępka, L. Wardy-Radys, Pelplin, s. 380–388.

- Dawidziak-Kładoczna M. (2012), *Między formulicznością a nieszablonowością w zagajeniach marszałka Stanisława Malachowskiego*, „Prace Naukowe AJD w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo” VIII, s. 41–52.
- Gajda S. (1993/2001), *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 245–258 [wyd. 2 [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 255–268].
- Kita M. (2012), *Kulturowe osadzenie gatunku wobec globalizacji kulturowej*, [w:] *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka („Język a Kultura” 23), Wrocław, s. 151–164.
- Laskowska E. (2004), *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz.
- Malinowska E. (2001), *Wypowiedzi administracyjne — struktura i pragmatyka*, Opole.
- Malinowska E. (2013), *Styl — dyskurs — komunikacja urzędowa*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 467–486.
- Markowski A. (1992), *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa.
- Ostaszewska D., Cudak R. (red.) (2008), *Polska genologia lingwistyczna*, Warszawa.
- Przybylska R. (2008), *Jak stworzyć typologię wystąpień publicznych polityków*, [w:] *Tom jubileuszowy*, red. A. Dąbrowska („Język a Kultura” 20), Wrocław, s. 279–288.
- Rzepka W.R., Walczak B. (1992), *Socjolekt szlachecki XVII wieku (próba ogólnej charakterystyki)*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Warszawa, s. 179–188.
- Sandig B. (1986), *Stylistik der deutschen Sprache*, Berlin-NewYork.
- Taras B. (2000), *Socjolekt szlachty polskiej — próba opisu*, [w:] *Socjolingwistyczne aspekty funkcjonowania języka*, red. K. Wojtczuk, Siedlce, s. 77–79.
- Walczak B. (2012), *Rola socjolektu szlacheckiego w dziejach polszczyzny*, [w:] *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, red. H. Kurek, Kraków, s. 269–279.
- Wierzbińska A. (1983), *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław, s. 125–137.
- Wierzbińska A. (1999), *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, [w:] *Język, umysł, kultura*, Warszawa, s. 228–269.
- Wilkoń A. (1987), *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Witosz B. (2005), *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice.
- Wojtak M. (2001a), *Obraz historycznych socjolektów w facecjonistyce staropolskiej*, [w:] *Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, O. Wolińska („Prace Językoznawcze” 26), Katowice, s. 257–269.
- Wojtak M. (2001b), *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice, s. 38–47.
- Wojtak M. (2004), *Gatunki prasowe*, Lublin.

Opening speeches of the Speaker of the Sejm — evolution of the genre pattern (from the 16th century till today)

Summary

An opening speech is a variant of a parliamentary speech delivered by the Speaker of the Sejm at the beginning of each day of parliamentary debate. It differs from other types of parliamentary

speeches, because typically the latter represents the rhetoric style, whereas an opening speech combines rhetoric and official styles. The former style predominated until the 19th century, while after 1861 a typically official style begins to predominate. It has always been a multi-segment text, but the number of segments and their character have evolved with time. Thus, the number of elements of the composition is limited and the degree of their mandatory nature varies, which results from, e.g. external determinants (context). When illocutions are concerned, their general aims never change, contrary to detailed aims, even though since the times of the Diet of the Kingdom of Galicia relative stability may be observed in this respect. The stylistic aspect is the most significant. Although a feature of the opening speech is its openness, its form is schematic allowing for certain modifications. Two phenomena may be observed here — restricting the repertory of means (petrification, standardisation) and enriching the texts with etiquette formulas.

Keywords: genre pattern, parliamentary speech, opening speech, Polish parliament